GAZETA LWOWSKA.

W Piątek | Nro. 48. | 28. Kwietnia 1826.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— *Z Wiédnia d. 20. Kwietnia.* —

N. Pan raczył do Ministra Spraw Wewnętrznych i naywyższego Kanclerza, Hrabiego Saurau własną ręką napisać list następuiący:

»Kochany Hrabia Saurau!«

»W ciągu Moiéy ciężkiéy choroby, z któréy za pomocą Boskiéy Opatrzności przyszedłem do zdrowia, ludy Moie dały Mi nowe dowody przychylności, którą uważam za naypięknieyszą nagrodę za poświęconą dla nich troskliwość i miłość w ciągu Moiego długiego Panowania. Nie zmnieyszém upodobaniem znalazłem znowu we wszystkich klassach narodu i we wszystkich prowincyiach Monarchii ten sam sposób myślenia, któremu tak w dniach złych, iak i dobrych wiernemi pozostały. Nie mogę onym lepiéy Moiéy wyrazić wdzięczności, iak, gdy publicznie nznaię i na nowo potwierdzam tak sercu Moiemu dobroczynną, a dla poddanych Moich zaszczytną prawdę.«

»W Wiedniu d. 17. Kwietnia 1826.«

»FRANCISZEK.«

Jego Cesarska Mość raczył wezwanemu do rady w czasie Swéy choroby Doktorowi medycyny Jakubowi Staudenheimowi, dać Krzyż Kawalerski Ces. orderu Leopolda.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéy.

Gazety Północno-Amerykańskie z d. 24. Lutego donoszą, że Izba Reprezentantów w Washingtonie trudni się istotnie przełożonym wnioskiem, podług którego do wyboru Prezydenta i Wice-Prezydenta Ziednoczonych Stanów Ameryki północnéy ma być zaprowadzony iednakowy system głosowania we wszystkich Państwach Związkowych, nadto Konstytucyia w tym sposobie odmieniona, aby wspomnione wybory nie zależały więcéy od Kongressu.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Podług wiadomości z Windsoru z d. 5. b. m. Król Jegomość używał w tamecznym wielkim parku zwyczaynych przechadzek i przeiażdżek. W d. 4. przeiechał naygłównieysze onegoż zakłady i oglądał odmiany podczas Jego choroby poczynione. Król Jegomość bardzo dobrze wyglądał i nie okazywał śladu wytrzymanego bolu.

Gazety Londyńskie zawieraią następuiący wyimek z listu pisanego z Columbo na wyspie Ceylonie d. 18. Listopada r. z.:

»Rząd, iak mówią, odebrał onegday urzędowe doniesienie o zawieszeniu kroków nieprzyiacielskich przeciwko Birmanom. Ci, przyięli przełożone sobie przez Kompaniią warunki, które czynią dwa *crores rupii* (iedna *crore rupii* równa się prawie w wartości miliona fun. szt.) wraz z innemi zdobyczami w różnych meczetach i t. d. zrobionemi. Anglikom odstąpią Rangoenu, Pegu, Martabanu, Arakanu, a zatem i wyspy Cheduby; tak wieść niesie. Gazeta Rządowa nic więcéy nie donosi, iak tylko wiadomość, że pokóy z Birmanami przywrócony został.«

Powyższym wiadomościom zdaią się odebrane Gazety Kalkuckie z d. 26. Listopada zaprzeczać, mówiąc, że przełożenia uczynione przez Sir A. Campbella Rząd Awy odrzucił. Śledząc atoli bliżéy rzeczy, okazało się, że przywiedziona Gazeta iest z dnia 1go Listopada, zatém nie uwłacza bynaymniéy wierzytelności powyższéy wiadomości, która z resztą potrzebuie potwierdzenia.

Następuiący wyimek z pisma: »Wschodni Herold« zawiera wiadomości o niebezpiecznym, lecz na szczęście odkrytym spisku w Arakanie: »Umieściliśmy niedawno wyimek z listu prywatnego pewnego Oficera z Arakanu, opisuiącego choroby woyska Angielskiego i wyrażaiącego podziwienie, że kraiowcy dotąd śród nocy wszystkie woyska Angielskie nie wymordowali. Z listu prywatnego od owego czasu odebranego, który wielkie wrażenie sprawić miał w domu handlowym Kompanii Wschodnio-Indyyskiéy, okazuie się, że zamiar takowy zaledwie nie był wykonany. Podług listu tegoż Mughowie i Birmanie mieli się sprzysiądź, otoczyć domy Oficerów Angielskich o północy w Arakanie, takowych pozabiiać i miasto zapalić; spisek ten odkrył na dwa dni przed onegoż wykonaniem ajent Jeneralnego Gubernatora z rozkazu w domu Mugha, gdzie tenże zastał 3 do 400 spiskowych około północy zebra-

)(

nych; spiskowi za przybyciem iego pouciekali. Rozkaz ten była mniemana odezwa Króla Avy. W niey głoszono, że Król ten idzie na odsiecz Arakanowi w 60,000 ludzi. Wszystkim, którzy w 14 dniach powrócą do posłuszeństwa, przyrzeka łaskę i opiekę, zaś groźi, że w razie przeciwnym los woysk Angielskich będzie także ich losem.«

Francyia.

Kardynał Latil Arcybiskup Rheimski, Beausset-Roquefort, Arcybiskup w Aix i Vichy, Biskup w Autun, mieli zaszczyt w d. 10. Kwietnia na posłuchaniu u Króla, imieniem Kardynałów, Arcybiskupów i Biskupów Francuzkich znayduiących się na teraz w Paryżu, złożyć w ręce Króla akt, którym oświadczaią, że te obrażaiące zdania, któremi sposób myślenia i pamięć ich poprzedników na urzędzie Biskupim spotwarzyć starano się, odrzucaią, i że prawdziwym od nich pochodzącym naukom o prawach Monarchów, iakoteż o zupełney ich i nieograniczoney niepodległości w doczesney Władzy tak pośredniey, iak i bezpośredniey powadze wszystkiey duchowney władzy nieskazitelnie przychylnymi pozostaną.

W d. 7. Kwietnia rozpoznawała Izba Deputowanych drugi rozdział pierwszego artykułu ustawy cłowey, dotyczącey się opłaty na bawełnę. — Dalszy rozdział pierwszego artykułu zmusił P. Puymaurina do wniosku, częsty śmiech wzbudzaiącego: »aby znieść cło wchodowe od piiawek«, (»od iakiego rodzaiu?« zawołano.) Takowe nie czyni więcey iak 2,294 fran., a wystawia na wielkie zdzierstwa ubogich ludzi, którzy zbieraią piiawki po drugiey stronie garanicy Hiszpańskiey, a często nawet nie wiedzą, że te obmierzłe robaki cło płacą, iednakże bez zapobieżenia przez to podmyceniu; przenoszą ie w ładownicach przez granicę, a mytnicy nie bardzo śpieszą się siągnąć w nie rękoma..... Od czasu systematu sławnego lekarza Sangrado, krwawey pamiątki, który lekarzy Europy i Ameryki zaraził, błota Francyi nie mogły dostarczyć piiawek dla Anglii i Ameryki północney, ztąd wprowadzanie piiawek stało się prawdziwą potrzebą dla tey gałęzi handlu Francuzkiego. Może zarzucą, że przy tém utraci przemyślnictwo tych, którzy rozpoznawali życie, zwyczaie i sposób tych zwierząt rozplemienienia; i natém zakładali plan ku onych pomnożeniu; atoli takowe wystawione są zupełnie innym niebezpieczeństwom. Tak pewien właściciel w Sologne, który we cztérech latach zyskał z handlu piiawkami 30,000 fran:, założył staw na rozpłodzenie onych, spodziewaiąc się, że rocznie z tego nowego Pactolu poławiać będzie 200,000 piiawek; atoli iednego dnia przybyło mnóstwo dzikich kaczek i w 24 godzinach połknęły piiawki i i iego nadzieie! Niechby na przyszłość żadney do wprowadzenia onych nie czyniono przeszody, dopóki iaki anty-humoralny systemat teraźnieyszy krwi chciwy, nie zastąpi, aby się obeyść bez wprowadzania i cła. — P. St. Cricq odpowiedział: że piiawki nie mogą przecie cyfrą w taryfie być oznaczone, a tak odrzucono wniosek.

W d. 8. Kwietnia słuchała taż Izba zdania Sprawy z kilku prośb. Między innym P. Duperrel z Paryża żądał, aby domy gier i kantory loteryy przynaymniey w Niedzielę były zamknięte. Kommissyia wnosiła na dzienny porządek; zaś Izba uchwaliła odesłać tę prośbę Ministrowi Spraw Wewnętrznych; na wniosek P. Hyde de Neuville, który życzył sobie, aby domy te i w ciągu tygodnia były zamknięte i iawnie oświadczył, iż ieżli oskarżamy teraźnieysze pokolenie iako zepsute, muszą Rządy przypisać sobie tego winę, ponieważ takowe instytuty upoważniaią. Nawet obok szkoły prawa i lekarskiey dozwolono założyć dóm gry! — Względem prośby P. Gauthier, aby śluby religiyne dopełniać przed cywilnemi, i księgi stanu cywilnego zwrócić duchowieństwu, a w razie zaprzeczaiącym rozwody znowu przywrócić, przystąpiono do porządku dziennego. Tu nastąpiło Zdanie Sprawy z sześćdziesięciu prośb przeciwko prawu pierworodzeństwa, które sprawiły wrażenie, ponieważ niektórzy te połączone prośby chcieli uważać iako nadużycie prawa petycyynego. Kommissyia wniosła, aby ie odesłać do Kommissyi, która rozpoznawać będzie nową ustawę o spadku. P. Chamans chciał porządku dziennego, na żądanie PP. Perrier, Royer-Collard i t. d. odesłano ią do biura zawiadomczego.

Izba Parów, odrzuciwszy w d. 8. Kwietnia dwa artykuły o ustawie pierworodzeństwa, przystąpiła do narady nad trzecim artykułem, który teraz tworzy ieden artykuł całey ustawy. Artykuł ten przyięto 160 głosami przeciwko 55. Takowy iest następuiącey osnowy:

»Dobra, któremi podług przepisu artykułów 913, 925 i 916 ustawy cywilney wolno iest zarządzić, mogą być całkiem lub w części rozporządzeniem za życia, lub ostatniém woli oświadczeniem rozdane, z warunkiem, aby takowe powrócić iednemu lub kilku iuż zrodzonym, lub dopiero spodziewanym dzieciom testatora włącznie aż do drugie stopnia dziedzictwa. Do wykonania tego rozporządzenia służą artykuły 1051 do 1074 ustawy cywilney.«

Z powodu odrzucenia w d. 8. t. m. ustawy pierworodzeństwa w Izbie Parów oświecono dnia następuiącego wieczorem wiele ulic Paryża, mianowicie ulice w dzielnicach kupieckiey, kramarzów i rzemieślników. »Nie poymuiemy (mówi Gwiazda)

iaki interes mieć mogła właśnie ta klassa mieszkańców Stolicy z odrzucenia tego przełożenia, które tylko tyczyło się posiadaczy gruntowych: atoli Konstytucyionista (i wszystkie inne Gazety oppozycyyne) rozkazał, aby okazano swą radość z tego zdarzenia, i wolę iego spełniono! Poiętni czytelnicy tego Dziennika nauczyli się na pamięć całych textów, zawieraiących nayrozpustnieysze tryiumfalne pieśni i powinszowania Izbie Parów z powodu tey patryiotyczney uchwały. Jeden gałganiarz wrzeszczał po ulicach na całe gardło: Niech żyie Izba Parów, co nam nay droższe prawa zachowała!« Słudzy sklepowi wołali: »Niech żyie Król konstytucyyny! Niech żyie Karta konstytucyyna! Niech żyią dobrzy Parowie!« Między temi odgłosami słyszano także: »Precz z Popami! Precz z Żandarmeryią!« Bezprawie to trwało aż do późna w nocy; Żandarmeryia postępowała z rostropnością i umiarkowaniem, i z początku przestawała na wezwaniu spokoynych mieszkańców, aby się udali do domów i sklepy pozamykali. Dopiero około godziny 1 z północy, gdy rozruch nie ustawał, i zebrana kupa prawie ze sta osób lżyła Żandarmów i rzucała na nich kamienie, ciż uderzyli z dobytemi pałaszami na burzycieli i rozpędzili ich. Kilku z tych spiskowych, którzy między 12 a pierwszą godziną w nocy maiąc na czele muzyka, ciągli przez miasto zostało na placu przed Palais Royal aresztowanych.

Komissyia śledcza Sądu Parów słuchała w dniu 10. Kwietnia w sprawie Ouvrarda Jenerała Barona Meringe, Intendenta woyskowego Regnauld i byłego Dyrektora żywności, Bangé, iako świadków.

Włochy.

Dziennik Rzymski z d. 6. Kwietnia zawiera następuiący artykuł:

Stolica ta niedoznała nigdy większey pociechy iak gdy odebrała upragnione poselstwo o wyzdrowieniu N. Cesarza Austryi, co między wszystkiemi klassami tém większą sprawiło radość, że mieszkańcy Rzymu maią w świeżey pamięci owę sposobność, która owym rzadkim przymiotom, tego dostoynego Monarchę odznaczaiącym, dozwoliła z bliska podziwiać się. Ztąd spodziewać się należało, iż ci, którzy maią szczęście w ściśleyszych zostawać związkach z Cesarzem Jegomością, nieomieszkaią okazać publiczne świadectwo swoiego szczególnego udziału z tak radosnego zdarzenia.

W tym celu C. K. Sprawuiący interesa P. Genotte rozmówiwszy się z Rejentem i Prowizorami Ces. Austr. narodowego kościoła S. Maria dell' Anima, zalecił uroczyste dziękczynne nabożeństwo na Sobotę d. 1. t. m. za tak znakomite dobrodzieystwo Niebios.

Ten szanowny i starodawny kościoł hoynemi darami dostoynych Monarchów z domu Austryiackiego przy końcu czternastego wieku założony, przepyszne przybrano, wspaniale oświecono, a wgłębi wielką umieszczono orkiestrę, śród którey między popiersiami Jego Świątobliwości Leona XII. i N. Cesarza Franciszka następuiący był napis:

DEO. OPT. MAX.
QVOD. EXORATVS.
FRANCISCO. I. AVSTRIACO.
IMPERATORI. REGI.
PIO. FELICI. AVGVSTO. PARIS. CVSTODI.
SANITATEM. RESTITVERIT.
LEGATIO. CAESAREO. PENES. S. SEDEM.
TEMPLI. CVRATORES.
ALIIQ. IN. URBE.
NOMINI. MAIESTATIS. EIVS. DICATISSIMI.
VOTI. COMPOTES.
DEBITAS. GRATIAS.

Nabożeństwo rozpoczęto hymnem S. Ambrozego, który zaintonował Kardynał Odescalchi, Arcybiskup Ferrary, daley kończyła takowe przedziwna wokalna i instrumentalna muzyka pod dyrekcyią Kapelmistrza Grazioli, w końcu, wspomniony Kardynał dał trzykrotne błogosławieństwo N. Sakramentem.

Co zaś naybardziey podwyższało godność i nabożeństwo tey uroczystości, to obecność Oyca Świętego, który chcąc swoie dziękczynne modły za zachowanie dni Cesarza z modłami przytomnych połączyć, i dać iawny dowód żywego udziału, swoiego oycowskiego serca z tak pocieszaiącego zdarzenia, był na całym kościelnym obrzędzie od początku do końca z ową do zbudowania pobożnością, która Jego Świątobliwość odznacza, a przezto dał dowód tey szczerey przyiaźni, wiążącey go z Jego Cesarską Mością, i tey zupełney zgody, która ku dobru Religii i Tronu i utrzymaniu publiczney spokoyności, szczególniey we Włoszech szczęśliwie istnieie.

Jego Świątobliwość za przybyciem swoiem przyięty został przez Kardynała della Somaglia, Dziekana Świętego Kollegium a Swego Sekretarza; przez C. K. Sprawuiącego interesa P. Genotte, Monsignora Ruspoli, Uditore di Rota i Rejensa C. K. Austryiackiego narodowego kościoła i Prowizorów onegoż, i raczył Sprawuiącemu interesa przy tey pocieszaiącey sposobności swoy udział i upodobanie okazać.

Owdowiała Królowa Jey Mość Sardyńska, połączona związkami krwi z dostoynym Monarchą, znaydowała się na nabożeństwie z Królewnami, swemi córkami w osobney dla siebie Trybunie.

Oprócz Kardynała della Somaglia, byli Kardynałowie pałacowi (czterech Kardynałów miesz-

kaiących w pałacu Papiezkim) Kardynałowie urodzeni w Państwach Cesarskich, Członkowie Ciała dyplomatycznego i wielu innych wysokiego stopnia Duchownych, zaproszonych do tego obrzędu kościelnego. C. K. rzeczywiści tayni Radcy, Kawalerowie złotego runa, W. Krzyża, Kommandorowie i Kawalerowie C. K. Austryiackich orderów, Damy orderowe, bawiący w Rzymie C. K. poddani, urzędnicy, pensyioniści i t. d., wszyscy ubiegali się okazać dowód swoiey przychylności i uszanowania dla dostoynego Monarchy, którego drogie życie było w niebezpieczeństwie.

Mnóstwo ludu zebrało się do kościoła dla podziękowania Bogu za tak znakomite dobrodzieystwo. Powszechne oznaki radości zakończyły dzień, który w rocznikach tey Stolicy na zawsze pamiętnym zostanie.

Szwecyia i Norwegia.

Pisma publiczne donoszą z Sztokolmu z d. 31. Marca: Królestwo Ichmość zaszczycili wczoray swoią obecnością bal dany przez Ministra Stanu Szwedzkiego, Sommerhielm. Oto iest następuiący rezultat przeliczenia ludu przedsięwziętego w roku zeszłym w Szwecyi. Ogólna ludność 2,724,778 dusz, miasta Sztokolmu 72,137 prowincyi Malmohus (nayludnieyszey 189,343, Elfsborgskiey 182,353, Ostgothlandzkiey 180,406 i t. d. Naybardziey zaludniona iest prowincyia Juntlandyia, licząca 38,159 i wyspa Gothlandyia maiąca 37,528 dusz. Z umarłych r. z. utonęło 1205 ludzi lub przez bałwany wody zostało pochłoniętych, i 365 dzieci, które matki lub mamki podusiły. Między płodnemi kobietami było 1420 w wieku 45 do 50, a 33 które więcey iak 50 lat miały.— W d. 24. t. m. Oficerowie obu pułków grenadyierskich korpusu Ostgothlandzkiego wyprawili swemu byłemu Szefowi, Jenerałowi Porucznikowi Hrabi Gustawowi Moerner, który służywszy kraiowi lat 20 teraz wziął dymissyią, wielką ucztę, przyczem iednakże uczucia boleści przewyższały radość. —Zamieszenia zaszłe po balu danym w Upsalu w d. 14. t. m. przez Prezydenta i Gubernatora Prowincyi Barona Fock na uroczystość urodzin następczyni Tronu, były przesadzone. Mniemane stronnictwo za uprzywileiowaną klassą przy zaproszeniu uczniów miało do tego być powodem; atoli ustał wnet ten zgiełk blisko domu gościnnego przez Gubernatora prowincyi zamieszkałego, na pierwsze napomnienie Rektora, który opuścił bal i niespokoynych w dobrym sposobie ułagodził. — Wskutek panuiącey posuchy podniosły się ceny zboża, szczególniey żyta.«

Rossyia.

Z Petersburga donoszą pod d. 29. Marca: Na pogrzebie wiekopomney pamięci Cesarza Alexandra w kościele ŚŚ. Piotra i Pawła w d. 25. t. m. niemogła być obecną W. Xiężna Helena z powodu bliskiego iey rozwiązania. Poruszaiący był widok przy tey uroczystości, kiedy rodzina Cesarska, przed zpuszczeniem zwłok do grobu po raz ostatni zbliżyła się do trumny, wcelu pożegnania się na wieki ze zmarłym. Uteraźnieyszaią sobie mówi Dziennik Petersburgski, dostoyną Monarchinię, Matkę, którą Nieba ostremi cierpieniami doświadczało, upadaiącą bez zmysłów przy trumnie syna zmarłego, syna który na iey uprzeymość z pełną uszanowania miłością odpowiadał, i iey sercu macierzystemu pierwszą sprawił zgryzotę kiedy iego bić przestało. Po drugiey stronie widziano: Cesarzową Alexandrę drżącą, zaledwie nieupadaiąca pod wielkością frasunku; młodego W. Xięcia Alexandra, który udziałem swoim wiek iego przewyższaiącym, starał się okazać, że poymował wielką stratę tego, którego z czasem ma naśladować; Xięcia Wilhelma Pruskiego płaczącego; Xięcia Oranii, który sam się swoiey oddał boleści, W. Xięcia Michała, który niemogł sam siebie ukoić, a iednakże starał się Rodzinę swoią utrzymać w męztwie; nakoniec N. Cesarza, który niedowypowiedzenia pogrążony, iednak zmuszony był zebrać wszystkę siłę swoiego mężkiego charakteru dla zniewolenia matki i małżonki, aby w chwili, gdy brano ciało z katafalku i do grobu spuszczać miano, kościół opuściły. Chwila ta była prawdziwie serce rozdzieraiąca; wszędzie łzy się toczyły; wystrzały dział i broni zapowiedziały stolicy w smutku pogrążoney pogrzeb zwłok Alexandra I.

Kleynoty Państwa z zwyczaynemi obrzędami odwieziono do Moskwy gdzie iak wiadomo są w Kremlinie przechowywane. Pałasz wiekopomnego Monarchy rozkazał Cesarz przez Hrabiego Liewen oddać N. Cearzowey Matce.

(Do tego Numeru Gazety dołączony iest Ner. 17. Rozmaitości.)

Redakcyia Józefa Bensy; Drukiem Piotra Pillera.